

# Jerzy Kutnik, Teresa Kieniewicz

---

## "Recepcja literatury amerykańskiej w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym", Teresa Kieniewicz, Warszawa 1977 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 70/2, 394-399

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ale także dramaty o tematyce legendowej (*Legenda I, Legenda II*)" (s. 98). Za taką decyzją można domyślać się ostrego przeciwstawienia sfery mitu i sfery historii. Zagadnienie mitu bowiem funkcjonuje w tym studium w ramach rozważań pola tematycznego — zdaniem autorki pojawia się on u Wyspiańskiego jako składnik świata poetyckiego współtworzący poetykę symbolizmu, a więc jako narzędzie interpretowania historii. Otrzymaliśmy w tym studium jedno z uszczegółowień teorii genologicznej sformułowanej przez Skwarczyńską, tj. usytuowaną w perspektywie poetyki historycznej analizę takiej struktury gatunkowej, w której osią krystalizacyjną jest temat (s. 97). Teatralna teoria dramatu ma natomiast w tej konstrukcji udział niewielki.

Spośród pozostałych prac zawartych w omawianym tomie wymieńmy — jako przykład tematycznej i czasowej rozpiętości jego problemów — miniaturę komparatystyczną: *Zagadnienie tzw. liryki osobistej Bolesława Leśmiana*. („Wyznanie” *Leśmiana* i „*An eine Jungfrau*” *Martina Opitza*) oraz przedruk wstępu do *Poezji zebranych* (1963) Tadeusza Hollendra — „szkic o życiu i twórczości” lwowskiego poety.

Tom Stefanii Skwarczyńskiej *Pomiędzy historią a teorią literatury* — dzięki tak wielkiej różnorodności właśnie — nie tylko przynosi bogactwo obserwacji i analiz szczegółowych, nie tylko podejmuje podstawowe problemy literaturoznawstwa, lecz również — i to jest chyba zawsze w pracach Skwarczyńskiej najcenniejsze — sygnalizuje potrzebę otwarcia wielostronnej perspektywy badawczej dla spraw na pozór wyjaśnionych. A przede wszystkim nie pozwala zapomnieć o tym, że przedmiot badań literackich jest głęboko zakorzeniony w sferze wartości.

Elżbieta Feliksiak

Teresa Kieniewicz, *RECEPCJA LITERATURY AMERYKAŃSKIEJ W POLSCE W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM*. Warszawa 1977. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 196 + errata na luźnej kartce. Uniwersytet Warszawski. Instytut Anglistyki.

Popularność literatury amerykańskiej w naszym kraju jest zjawiskiem tyleż powszechnym, co słabo zbadanym. Jeśli jednak stosunkowo łatwo można zorientować się (np. na podstawie „Polskiej Bibliografii Literackiej” i „Bibliografii Zawartości Czasopism”) w przekładach z literatury amerykańskiej i artykułach o niej opublikowanych po drugiej wojnie światowej, to bardzo niewiele wiadomo na temat pozycji, jaką literatura amerykańska zajmowała na polskim rynku czytelnym w okresie do wybuchu ostatniej wojny.

Praca Teresy Kieniewicz pt. *Recepcja literatury amerykańskiej w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym* jest więc z pewnością publikacją bardzo potrzebną: wydobywa na światło dzienne fakty, które nie były dotąd powszechnie znane ze względu na rozproszenie i niedostępność informacji, stanowi ważny przyczynek do badań nad literaturą amerykańską w naszym kraju jako druga tego rodzaju praca po książce Jerzego Szkupa o recepcji prozy amerykańskiej w dwudziestoleciu powojennym<sup>1</sup>.

Książka składa się z dwóch części. W części opisowej omówiony jest stan informacji o USA istniejący w Polsce w okresie międzywojennym (rozdz. 1) oraz

<sup>1</sup> J. Szku p, *Recepcja prozy amerykańskiej w Polsce Ludowej w latach 1945—1964*. Warszawa 1972.

ówczesna recepcja literatury amerykańskiej (rozdz. 2—5). Część drugą stanowią bibliografie: przekładów i polskiej krytyki literackiej w dwudziestoleciu międzywojennym. Książkę zamykają streszczenie w języku angielskim oraz indeks osobowy.

Badania prasy polskiej z lat 1918—1939 dowodzą, że wiedza naszego społeczeństwa o Stanach Zjednoczonych była raczej powierzchowna i ograniczała się do pewnych stereotypowych wyobrażeń o „nowym świecie”. Pomoc materialna USA dla Polski oraz polityka prezydenta Woodrowa Wilsona dotycząca przyszłości naszego państwa sprawiły, że przez kilka lat powojennych Polska zachłystywała się Ameryką i jej ideałami, zwracając niewiele uwagi na realia życia w tym kraju. Znalazło to swoje odbicie w zainteresowaniu polskich czytelników literaturą zza oceanu. Popularnością cieszyła się literatura polityczna (np. pisma W. Wilsona i T. Roosevelta), prezentująca ideały amerykańizmu, oraz literatura popularna, pokazująca Amerykę jako kraj wielkiej przygody i nieograniczonych możliwości.

Z czasem zaznaczył się jednak wyraźny wzrost zainteresowania literaturą poważniejszą, przede wszystkim poświęconą problematyce społecznej. Było to w dużym stopniu wynikiem wielkiego kryzysu, który zmienił nieco spojrzenie świata na Amerykę. Fenomen amerykański pod koniec lat dwudziestych stracił swój blask, wyraźnie widoczne stały się natomiast niedociągnięcia i braki systemu określanego mianem demokracji amerykańskiej. Tamtejsza literatura społeczna, która wtedy przeżywała szczyt popularności, żywo zainteresowała również polskich czytelników, a przekłady dzieł pisarzy takich, jak T. Dreiser, S. Lewis, czy U. Sinclair, weszły na długo do repertuaru firm wydawniczych. Niebawem wręcz poczytnością cieszyły się wówczas w Polsce książki Jacka Londona, wokół których toczyły się zajadłe polemiki, dotyczące zresztą spraw ideologicznych, a nie literackich. Nie było to zjawisko powszechne, niemniej jednak w przypadku pisarzy poruszających ważne problemy społeczne — często wartości artystyczne schodziły na plan dalszy, gdy zaczynały się potyczki słowne krytyków lewicowych z pravicowymi.

Jednocześnie należy stwierdzić, że wraz ze wzrostem zainteresowania problemami społecznymi Stanów Zjednoczonych wzrosło również zainteresowanie dorobkiem kulturalnym Ameryki, a zwłaszcza historią jej literatury. Polskim czytelnikom udostępnione zostały klasyczne pozycje, takie jak *Moby Dick* H. Melville'a (wyd. pt. *Bestia morska*), *Szkariatna litera* N. Hawthorne'a oraz poezje W. Whitmana. Dużą popularnością cieszył się Mark Twain, który jednak powszechnie uważany był za autora książek dla młodzieży.

Lata trzydzieste przyniosły także istotny wzrost zainteresowania najnowszą literaturą amerykańską. Artykuły informujące o bieżących nowościach na amerykańskim rynku wydawniczym zaczęły się regularnie ukazywać, np. w „Wiadomościach Literackich” i „Kurierze Literacko-Naukowym”. W popularyzacji ostatnich osiągnięć pisarzy amerykańskich wyróżnił się Stanisław Helsztyński, aczkolwiek nie należy pomijać roli Witolda Chwalewika, który w latach trzydziestych systematycznie pisywał dla „Rocznika Literackiego” o literaturze anglo-amerykańskiej. Niestety, bardzo niewiele przekładów z literatury najnowszej ukazało się w owym okresie, gdyż ostatnie pięciolecie przed wybuchem wojny przyniosło spadek zainteresowania literaturą wartościową na rzecz powieści kryminalnych i sensacyjnych oraz tradycyjnie popularnych romansów oraz książek przygodowo-podróżniczych dla młodzieży.

Zmienność i różnorodność upodobań czytelników polskich w dwudziestoleciu międzywojennym sprawiła, że bibliografia przekładów z literatury amerykańskiej w omawianym okresie jest zaskakująco bogata. W recenzowanej pracy obejmuje ona blisko 1000 pozycji. Jak sama autorka przyznaje, nie jest to lista pełna, gdyż

w wielu przypadkach brak dokładnych danych na temat narodowości autorów, a do części tekstów nie udało się dotrzeć. Niemniej jednak na podstawie zachowanych źródeł można stwierdzić, że bibliografia ta zawiera pewne luki możliwe do uzupełnienia. Większość z pozycji nie występujących na liście sporządzonej przez autorkę stanowi literatura lekka, tj. kryminały, literatura młodzieżowa, podróżnicza i romanse. Brak zatem nazwisk takich autorów, jak Charles William Beebe, John Bennett, Frances Burnett, Donn Byrne czy Ellery Queen. Niepełne są również dane dotyczące pisarzy, których książki były wielokrotnie wznawiane. Dla przykładu: z blisko 50 wydań utworów Maxa Branda podano tylko 30, podobnie jest w przypadku Marka Twaina.

Dotkliwsze są jednak luki w zakresie przekładów wybitnych autorów współczesnych, zwłaszcza poetów, i klasyków literatury amerykańskiej. Do ważniejszych przeoczeń autorki należy brak informacji o przekładach wierszy Roberta Frosta, Vachela Lindsaya, Edgara Lee Mastersa, Edwina Arlingtona Robinsona i Carla Sandburga dokonanych przez Stanisława Helsztyńskiego<sup>2</sup> (który w ogóle nie figuruje w indeksie jako tłumacz literatury amerykańskiej). Nieobce też były polskim czytelnikom utwory Washingtona Irvinga i Henry'ego Wadswortha Longfellowa<sup>3</sup>, których autorka nie wymienia, a poezja Walta Whitmana znana była ze znacznie większej liczby publikacji, niż to podaje bibliografia<sup>4</sup>. Spośród innych pozycji godnych uwagi należałoby wymienić utwory takich autorów, jak Herbert Hoover, John Dewey, William Durant, Walter Pitkin czy Albert Maltz<sup>5</sup>.

Wymienione braki, poza pewnymi wyjątkami, nie są jednak szczególnie istotne. Dużo ważniejsze od nich okazują się błędy oraz nieścisłości, które zakradły się do omawianej bibliografii. Sprawiają one bowiem, że bibliografia ta, zamiast być źródłem rzetelnej i pewnej informacji, zbyt często wywołuje wątpliwości uważ-

<sup>2</sup> W „Pamiętniku Warszawskim” (1930, z. 1) ukazały się następujące wiersze wymienionych poetów w tłumaczeniu S. Helsztyńskiego: R. Frost, *Dotknięcie, któremu...*; V. Lindsay, *Do złotowłosej dziewczyny*; E. L. Masters, *Hod Putt*; E. A. Robinson, *Gór czarne stoki*; C. Sandburg, *W pomrokach grobów*. Ten ostatni wiersz znalazł się również w książce *Panteon wielkich twórców poezji i prozy. Antologia literatury powszechnej* (pod redakcją S. L. a m a. Warszawa 1935).

<sup>3</sup> W. Irving: *Pomścij mnie*. „Smok” 1938, nr 2, s. 8; *Ryp-van-Winkl*. „Rozmaitości”, dod. do „Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1927. — H. W. Longfellow, *Hiawatha*. „Czyn Młodzieży” 1926, nry 3—6.

<sup>4</sup> Bibliografia T. Kieniewicz podaje 9 pozycji. Ponadto ukazały się następujące wiersze W. Whitmana: *Nie zamykajcie wrót swych*; *Pieśń radości*; *Dla ciebie, o demokracjo*; *Śpiewam samego siebie* („Tygodnik Nowy” 1919, nr 17, s. 4); *Do pewnej śpiewaczki*; *Na okrętach pełnych*; *Z bezdennych głębi wstawajcie dni* („Droga” 1924, nry 4—5, s. 67—71); *Pieśń o sobie*; *Ziemia, mój wizerunek*; *Poeci, którzy przyjdziecie* („Nasz Wyraz” 1936, nr 2, s. 7); *Salut au mond*; *Pieśń o sobie samym*; *Śpiew o ostrzu topora*; *Bicia w bębny*; *Przypis do Żdźbeł trawy* (w zbiorze: *Panteon wielkich twórców poezji i prozy*).

<sup>5</sup> H. Hoover: *Indywidualizm amerykański*. Warszawa 1931; *Nauka a naród*. (Przemówienie). Warszawa 1927. — J. Dewey: *Filozofia a cywilizacja*. Warszawa 1938; *Jak myślimy*. Lwów 1934; *Moje pedagogiczne credo*. Lwów 1933; *Szkoła i dziecko*. Warszawa 1929 (wyd. następne: 1930, 1933); *Zasady moralne w wychowaniu*. Lwów 1921 (wyd. 2: 1922). — W. Durant, *Życie i twórczość wielkich filozofów*. Warszawa 1937—1939. — W. Pitkin: *Życie może być łatwe*. Warszawa 1938; *Życie zaczyna się pod czterdziestce*. Warszawa 1934. — A. Maltz, *Życie na wzgórzu*. Warszawa 1933.

nego czytelnika lub wręcz wprowadza go w błąd. Rażąca jest tutaj zwłaszcza ilość błędów drukarskich, która, jak na publikację tej objętości, jest imponująca, o czym przekonuje chociażby rzut oka na erratę. Na 196 stronicach stwierdzono 40 błędów, co bynajmniej nie wyczerpuje listy, a raczej stanowi jej początek. Tylko w pierwszej części bibliografii, dotyczącej przekładów, można stwierdzić dalszych około 100 błędów najróżniejszego rodzaju w pisowni nazwisk autorów i tytułów utworów. Większość z tych omyłek to złośliwe chochliki drukarskie, świadczące o niedbałej pracy wydawniczej. Dużo jest jednak błędów rzeczowych, za które odpowiedzialna jest sama autorka pracy.

Oto kilka tylko przykładów szczególnie rażących nieścisłości. Autorka podaje aż trzy wersje angielskiego tytułu książki Jamesa Olivera Curwooda pt. *Szara wilczyca*, mianowicie: *Kazan. The Wolf Dog* (poz. 201), *Kazan, The Wolf's Dog* (poz. 351) i *Kazan the Wolf Dog* (poz. 714). Podobnie jest w przypadku książki Jacka Londona *Bunt na „Elsynorze”*. Tytuł oryginału *The Mutiny of the Elsinore* podany jest jako *The Mutiny of Elsinore* (poz. 259), *The Mutiny of „Elsinore”* (poz. 368) oraz *The Mutiny of the „Elsinore”* (poz. 870). Większość błędów dotyczy użycia przedimków i znaków interpunkcyjnych w tytułach — podawane są albo niekonsekwentnie, albo zupełnie niezgodnie z oryginałem. Pozornie są to sprawy drobne, ale dla filologa i literaturoznawcy nie powinny być obojętne. W wielu bowiem przypadkach zamiana lub opuszczenie przedimka, kropki czy przecinka wpływa na zmianę znaczenia tytułu w języku angielskim. I tak np. tytuł książki Theodore'a Dreisera *An American Tragedy* podany jest jako *The American Tragedy* (poz. 355, 421), co w sposób zasadniczy zmienia jego sens. Spośród innych przykładów błędnego podawania tytułów oryginałów można wymienić kilka, które wielokrotnie się powtarzają. Należy do nich tytuł *Nick of the Woods; or, the Jibbenainosay* Roberta Montgomery'ego Birda, sześciokrotnie powtórzony jako *Nick of the Woods or the Jibbennainassay* (poz. 1, 89, 191, 231, 408, 588). Są tutaj dwa rodzaje błędów: jeden dotyczący pisowni słowa „*Jibbenainosay*”, drugi polegający na braku średnika i przecinka. Drugi z tych błędów powtarza się dość często, gdyż autorka nigdzie nie przestrzega zasady pisowni tytułów złożonych (tzn. ze słowem „*or*” poprzedzonym średnikiem i zamkniętym przecinkiem). Podobne uwagi dotyczyć mogą tytułów utworów Jacka Londona, które w znacznej części podane są niedokładnie<sup>6</sup>. Łącznie błędów tego rodzaju jest w pierwszej części bibliografii około 40.

Inna grupa błędów dotyczy pisowni nazwisk i imion autorów. Większość to znów błędy drukarskie, ale kilka jest znacznie poważniejszych. Np. Chandler Harris figuruje jako Harris Chandler (poz. 344, indeks), a imię Thomasa Stearnsa Eliota podane jest jako Sterne (poz. 786). Łącznie jest tych błędów około 20. Występują one zresztą równie licznie w części opisowej poprzedzającej bibliografię, np. na s. 49 nazwisko Romana Dyboskiego trzykrotnie podane jest jako Dybowski (w. 2, 6 i 9 od góry) i raz prawidłowo (w. 19 od góry).

Autorce można również zarzucić pewną nieścisłość i brak konsekwencji w formułowaniu haseł. Odnosi się to zwłaszcza do tytułów oryginałów, nie zawsze podawanych (uwaga ta nie dotyczy oczywiście tytułów, których nie udało się ustalić). Poza tym brak koniecznych objaśnień stwarza nieraz wrażenie, że mamy do czynienia z ewidentnymi błędami. I tak — pozycja 45 podaje wydanie 2 *Przygód wesołego Tomka* Francisca J. Finna z 1922 roku. Identycznie sformułowane hasło

<sup>6</sup> Wymienić można chociażby *Adventure* (podany jako *The Adventure* — poz. 163, 216, 373, 669, 872), *A Son of the Sun* (podany jako *The Son of the Sun* — poz. 119, 166, 485) czy *A Daughter of the Snows* (podany jako *Daughter of the Snow* — poz. 322).

widnieje pod pozycją 202. Nie wiadomo, czy mamy tu do czynienia z drugim nakładem lub wydaniem tytułowym w r. 1926 (co jest w niektórych przypadkach tego typu zaznaczane przez autorkę), czy też jest to błąd. Podobnie jest z wydaniem 2 *Newady* Zane Greya (poz. 603). Identyczne hasło widnieje pod pozycją 855, z tym że liczba stron jest różna w obu wypadkach. Nie może być to zatem nowy nakład tego samego wydania. A więc błąd?

Innego rodzaju wątpliwości nasuwają się np. przy pozycjach 953 i 954. Pierwsza podaje wydanie książki *Asiatics* Fredericka Prokoscha z polskim tytułem *Azjaci*. Druga opatruje wydanie tej samej książki tytułem *Od Tybetu do Japonii*. Ponieważ w obu przypadkach jest ten sam tłumacz, ten sam wydawca i ten sam rok wydania, nie wiadomo, czy chodzi tu o dwie części tej samej książki (praktyka wydawania powieści w kilku tomach osobno tytułowanych była często stosowana), czy też wydawca opublikował jedną książkę pod dwoma różnymi tytułami, czy też może zakradł się tutaj błąd. Wprawdzie autorka mówi na s. 93 o trudnościach identyfikacji, ale samo stwierdzenie tego faktu nie może satysfakcjonować czytelnika, zwłaszcza że podobne wątpliwości nasuwają się dość często<sup>7</sup>.

Jeśli poświęciliśmy tyle uwagi bibliografii w omawianej książce, to dlatego, że jest to część, która powinna być najbardziej przydatna dla badaczy, stanowi bowiem konieczną bazę dalszych studiów nad literaturą amerykańską w Polsce. Część opisowa jest dość ogólnikowa — z braku dokładnych danych na temat recepcji literatury amerykańskiej w Polsce przed drugą wojną światową. Pomijając błędy techniczne i edytorskie, również w tej części dosyć liczne, można zauważyć, że uzasadniony skądinąd brak informacji autorka rekompensuje różnego rodzaju dygresjami, często niewiele mającymi wspólnego z zagadnieniem recepcji literatury amerykańskiej w Polsce. Z pewnymi sformułowaniami wręcz trudno się zgodzić. Np. na s. 53: „Dos Passos pozostał zjawiskiem odosobnionym, od jego czasów powieść i reportaż rozwijają się każde własnym torem, nie dążąc do znalezienia wspólnego mianownika”. W rzeczywistości ostatnia dekada w literaturze amerykańskiej to właśnie okres szczególnego rozwoju literatury łączącej cechy reportażu i powieści<sup>8</sup>. Ponadto szereg stwierdzeń autorki jest nieprecyzyjnych lub niezgodnych z danymi zawartymi w bibliografii<sup>9</sup>.

Inną wadą części opisowej jest powtarzanie tych samych informacji w kolejnych rozdziałach. Dotyczy to zwłaszcza informacji o tendencjach w literaturze amerykańskiej w XIX i o poszczególnych pisarzach, takich jak W. Whitman czy E. A. Poe. Nawiasem mówiąc, szkoda, że autorka nie powołuje się na istniejące opracowania na temat recepcji konkretnych pisarzy, np. E. A. Poego<sup>10</sup>. Poza tym wielokrotnie Teresa Kieniewicz zdaje się polemizować z oceną literatury amery-

<sup>7</sup> Por. następujące pary haseł: 527 i 528, 773 i 774, 806 i 807, 849 i 850, 887 i 888 oraz 927 i 930.

<sup>8</sup> Wymienić tu można znaną u nas powieść-reportaż T. Capote'a pt. *Z zimną krwią*, N. Mailera *The Armies of the Night*, wspomnieć też trzeba o kierunku pn. New Journalism reprezentowanym przez Toma Wolfe'a, Huntera S. Thompsona i innych.

<sup>9</sup> Np. na s. 76 autorka stwierdza, że w latach 1935—1936 ukazały się w Polsce trzy artykuły na temat T. S. Eliota, a „w rok później »Pion« drukuje pierwsze wiersze Eliota”. Wystarczy zajrzeć do bibliografii, by przekonać się, że określenie „w rok później” jest nieścisłe, gdyż pierwszy z tych utworów (*Marsz triumfalny*) opublikowano w r. 1937, a drugi (*Wędrówka trzechkrólowa*) w 1938.

<sup>10</sup> Zob. F. Lyra, *Edgar Allan Poe*. Warszawa 1973. Książka zawiera bibliografię przekładów utworów Poego, polskich prac o nim oraz omówienie recepcji jego twórczości w Polsce.

kańskiej przez polskich krytyków międzywojennych. Jest to, z jednej strony, niepotrzebne w pracy tego rodzaju, z drugiej strony — sprawia wrażenie, jakby zdaniem autorki krytycy dzisiejsi mieli monopol na prawidłową interpretację literatury.

Brak również w omawianej pracy dokładnej analizy chociażby kilku przekładów szczególnie ważnych utworów. Szerzej o wierności przekładu autorka mówi tylko przy okazji polskiego wydania *Szkiców* Ralpa Waldo Emersona (s. 64). Warto byłoby poświęcić trochę uwagi także innym przekładom, i to zarówno dobrym, jak złym (np. wyjątkowo złemu przekładowi *Moły Dicka* H. Melville'a — zła praca tłumacza jest bowiem tak samo widoczna jak dobra i tak samo wpływa na odbiór dzieła przez czytelników). Ponadto bardzo pobieżnie omówione są związki literatury polskiej z literaturą amerykańską. I tak omawiając recepcję poezji Whitmana i jego wpływ na polskich poetów autorka streszcza dwa artykuły Tuwima o Whitmanie (s. 25), a o powiązaniach ich twórczości mówi tylko, że są one „dobrze znane”.

Ostatnia uwaga dotyczy indeksu. Niezależnie od dużej ilości błędów (z których sporo wymieniono w erracie) indeks posiada jedną istotną wadę: nie podaje on nazwisk krytyków polskich, których artykuły wymienione są w drugiej części bibliografii (podaje tylko nazwiska tłumaczy).

Uzupełnienie wyżej wynotowanych braków i niedociągnięć wymagałoby z pewnością jeszcze wiele czasu i pracy. Znacznie podniósłby się jednak poziom omawianej publikacji i wzrosłaby jej przydatność dla badaczy literatury amerykańskiej. Stwierdzić jednak należy, że dobrze się stało, iż książka ta w ogóle się ukazała, pozwoli bowiem w dużym stopniu usystematyzować naszą wiedzę o recepcji literatury amerykańskiej w Polsce.

Jerzy Kutnik

Jadwiga Czachowska, Roman Loth, BIBLIOGRAFIA I BIBLIOTEKA W PRACY POLONISTY. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo, ss. 324 + errata na wklejce. „Vademecum Polonisty”. Redaktor naukowy serii Janusz Sławiński.

W trzy lata po *Przewodniku polonisty* Jadwiga Czachowska i Roman Loth ogłosili książkę, której mieliśmy prawo oczekiwać — została bowiem w przedmowie do tej pierwszej zapowiedziana. Autorzy pisali wówczas: „*Przewodnik* pozostaje w ścisłym związku z opracowaniami tychże autorów, poświęconymi bibliografii oraz bibliotece, przekazanymi do druku w tomie zbiorowym *Warsztat badawczy polonisty* w tejże serii „Vademecum”. Ta wewnętrzna łączność obu części polega głównie na wspólnocie adresata, do którego wymienione prace są kierowane, a więc i na wspólnocie zadań, jakie sobie stawiają. W obu wypadkach adresatem jest przede wszystkim student historii literatury polskiej [...]” (PP 5)<sup>1</sup>. Ów ścisły związek planowanego *Warsztatu* z wydrukowanym już *Przewodnikiem* autorzy podkreślali dobitnie, dodając od razu, że „łączność wymienionych tomów polega nie tylko na wspólnocie założeń. Uzupełniają się one bowiem pod tym względem, że terminy fachowe użyte w *Przewodniku* znajdują swe wyjaśnienie w części podręcznikowej i odwrotnie: *Przewodnik* w wielu wypadkach stanowi ilustrację tam poruszanych problemów” (PP 6).

<sup>1</sup> Tym skrótem odsyłamy do książki: J. Czachowska, R. Loth, *Przewodnik polonisty. Bibliografie — słownik — biblioteki — muzea literackie*. Wrocław 1974. Liczba po skrócie oznacza stronicę.